

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 6 Stycznia r. s. 1828 Roku.

KRÓLEWSTWO POLSKIE.
Warszawa dnia 11 stycznia.

(z Gazety Warszawskiej.)

Dnia 8 b. m. w Ratuszu Głównym odbyło się zgromadzenie polityczne Cyrkułu VII miasta Stołecznego *Warszawy*, pod łaską JW. Józefa *Sędrzejewicza*, Radycy Wojewódzkiego: Assessorami byli: JW. *Linde* Rektor Liceum, i *Minasowicz*, były Marszałek, a Sekretarzem W. *Koszkowski*. Obrano większością głosów Radcą Wojewódzkim W. *Jana Gregorowicza*. Tegoż dnia w sali konsertoryum odbyło się także zgromadzenie polityczne Cyrkułu IV, pod stęrem Marszałka JW. *JX. Diehla*, Super-Intendenta wyznań reformowanych, przy pomocy Assessorów WW. *Daniela Rezlera* i *Sebastjana Kossowskiego*, tutejszych Obywateli, tudzież Sekretarza W. *Bandkie*, Dziekana Uniwersytetu. Obrany został na nowo Radcą Wojewódzkim W. *Jan Jerzy Kurtz*.

FRANCYA.

Paryż dnia 24 grudnia.

(Journal de St. Petersburg.)

Dzienniki doniosły o przybyciu do *Havre* okrętu, *Jan Chrzyciel*, pod dowództwem kapitana *Auber*, z osadą i podróżnymi brygu angielskiego *Lidya*, zabrany mi na morzu, w chwili, kiedy ten statek ogołocony z żywności, masztów, i wodą zalany, jeden tylko środek zostawiał znajdującym się na nim, mordowania się nawzajem, dla przedłużenia może na chwil kilka, najokropniejszego życia. Jakoż trzeba sobie wystawić, opłakany stan 36 osób, które, po trzykrotném spotykaniu się z okrętami, jednym, odmawiającym wszelkiej pomocy, a z dwoma drugimi, dającymi na krótki czas niedostateczny zasiłek, uyrzały na reszcie odpowiedź na okazywane znaki ostatecznej zguby, i postrzegły przybywający do nich czwartą okręt, kiedy wycieńczeni i na wszelkie okropności głodu wystawieni, mieli już wybrać z pomiędzy si bie pierwszą ofiarę. Ztém wszystkiém kapitan *Auber*, mając jeszcze daleką przed sobą podróż, i nie znysdując więcej zapasów żywności, jak tyle, ile potrzeba było na pozostałą drogę, oświadczył, przyjmując na swój pokład niewiasty i dzieci, że mu jest niepodobna zabrać więcej osób, a przeto musi przestać na postanieniu dla tych, którzy pozostali na brygu, nieco żywności, lin i żagli. Jakże opisać wylew strapienia, ści, lin i żagli. Jakże opisać wylew strapienia, po odebraniu tej straszliwej wiadomości! Z jednej strony, kobiety i dzieci, zostawiające na śmierć prawie nieochybną swoich małżonków, oyców, synów; z drugiej, nieszczęśliwi, rozłączający się zawsze z tém, co mieli najdroższego na świecie; wszyscy zaś nawzajem sledzący wzrokiem, przerażliwemi głosem do siebie wołający z płaczem? Wówczas kapitan *Auber* ze swymi ludźmi, słuchając tylko szlachetnego natchnienia ludzkości, nie pomnąc o sobie, i zawczasu odważając się na wszelkie cierpienia, które wyniknąć miały z tak pięknego poświęcenia się, o uratowanie jeszcze reszty nieszczęśliwych ubiegać się jedni przed drugimi zaczęli. Nagrodzonym już powszechnemi uniesieniami radości i wdzięczności, niebo dozwoliło szczęśliwie i prędko odbyć przeprawę, i cieszyć się chwałą tak pięknego czynu.

— Professor *Lisfranc* uleczył, wedle metody *Dra Civiale* dwie osoby chorujące na kamień, z których jedna jest dziecięciem 7letniém. Dotychczas nie wierzono, aby ta metoda mogła skutkować na dzieciach.

P. de Rossi, właściciel modelu planowego stolicy *Petersburga*, miał szczęście byc przedstawnionym J. K. W. *Madame Xieźnie Berry*, która oświadczyła mu swoje ukontentowanie z jego dzieła.

— Okręt *Grand-Anacréon*, przybył d. 4 do *Bordeaux* po 63dniowej przeprawie z *Vera-Cruz*; przywiózł on półtora miliona piastrow i 150 pak koszenilli. Należą one po większej części do Hiszpanów, osiadłych w Meksyku, którzy tak są niespokoini, z przyczyny sporów kongressowych, o swój los i przyszły pobyt w tej rzeczywospolitey, że podług listu z *Vera-Cruz* pod d. 15 października, wielka pomiędzy nimi panuje trwoga, a handel zupełnie ustał.

Paryż dnia 26 grudnia

(z Gazety Warszawskiej.)

We Francyi tak urodziło zboże, iż nie wiedzą sami gdzie je podziać. Pragnący rozgaęzienia handlu i dobra krajowego zwracają uwagę ludzi przemysłowych na robienie cukru z buraków. Gdyby się można pozbyć monopolium, które za cukier opłacamy krajom obcym; większą ztąd mielibyśmy korzyść, niżli ze wszelkiej nowej poprawy rolnictwa.

— Jeden z Autorów Francuzkich, znany filozof *Azais*, wpadł na szczególniejszą myśl sprzedawania dzieł swoich. Dawał bezpłatnie w ogrodzie swoim prelekcyę o fizycznych i moralnych zjawiskach świata, wszelako tym wolno na nich bywać, którzy od niego samego dzieła jego kupili. Paryżanie wspierają chętnie pomysł oryginalny; z tego powodu miał i *P. Azais* zawsze pełno słuchaczy i wszystkie dzieła swoje rozprzedał. Dzienniki Paryzkie porównują gruszkowe i orzechowe drzewa jego ogródka do platonów Akademii Ateńskiej, a samego filozofa do *Platona*; lecz *Plato* nie był tak przemyślnym spekulantem.

Pewny rachmistrz wyrachował, że 19 ludzi miałyby za lat 260, potomstwa 268,719 milion, które remiby 6 takich kul ziemskich, jak nasza zaludnił.

W skutku postanowienia Królewskiego, pięć wydziałów Kommissyi do wynagrodzenia emigrantów zmniejszono na jeden: czynności bowiem nie są już tak liczne, aby tyle urzędników potrzebowaly. Zmniejszono także liczbę członków Kommissyi do wynagrodzenia dawniejszych osadników na wyspie *St. Domingo* z 27 na 15.

Fregata Angielska *Glasgow* zawinęła dnia 22 b. m. do *Tulun*. Znajdował się na niej Vice-Admirał *Gore*, którego Admirał *Codrington* wysłał z ważnemi pismami do trzech Dworów sprzymierzonych.

W dziennikach Angielskich znajdujemy niejakię szczegóły o Panu *Bonpland*. Słoda tylko, że wiadomości te są bez daty; ale potrzebna ciekawość losu naszego nieszczęśliwego rodaka każe je nam przytoczyć. Oto jest dosłowne tłumaczenie: „Zdaje się, iż biedny naturalista Francuzki

Bonpland, od tak dawna więziony przez Dyktatora Paragwaju, potrafił być nareszcie uzyskać pozwolenie wyjazdu; ale gdy właśnie po wydaniu mu paszportu odkryto nowy jakiś spisek cudzoziemców, powtórnie go osadzono w więzieniu, już bez nadziei, aby mógł kiedykolwiek odzyskać wolność za życia Dyktatora.

ANGLIA.

Londyn dnia 25 grudnia.

(z Gazety Warszawskiej.)

Xiążę *Liewen*, Poseł Cesarско-Rosyjski, i Pan *Rath*, Sprawujący interessa Francuzkie, mieli wczoray czynność z Hrabią *Dudley* w wydziale spraw zagranicznych, poczem wspomniony Hrabia odprawił naradę z Lordem *Goderich*.

W drukarni, która pospolicie drukuje różne pisma dla wydziału spraw zagranicznych, pracują od tygodnia pod strażą we dnie i w nocy nad drukowaniem różnych pism urzędowych między Mocarstwami sprzymierzonymi i Portą Otomańską. Niewiadomo, czyli pisma, te będą ogłoszone publiczności, lub tylko udzielone Ministrom Królewskim.

Gazety tutejsze obejmują po części odebrane niedawno ze *Stambułu* wiadomości pod d. 28 listopada; wszakże treść listów urzędowych Pana *Stratford-Canning* nie została jeszcze ogłoszona. To tylko z nich wiemy, iż spodziewano się wyjazdu posłów Mocarstw sprzymierzonych ze *Stambułu*, i Pan *Stratford-Canning* kazał rzeczy swoje sprowadzić na okręt.

Donoszą z *Portsmouth*, iż oddziały artylerji morskiej udały się do *Plymouth* i *Deptford*, gdzie wsiądą na przysposobione statki bombardyerskie.

Gazeta *Standart* zapewnia, iż Król Jmć zezwolił, aby Lord *Holland* wszedł do Ministeryum; lecz dopiero na Wielkanoc. Taż Gazeta dodaje, iż Monarcha nie przyjął propozycji, względem weyścia Pana *Brougham* do gabinetu.

Według ostatnich doniesień z *Buenos-Ayres* pod dniem 10 września, nie ziszcła się jeszcze nadzieja względem połączenia się innych prowincyj dla popierania wojny przeciw Brazylii, i sama tylko prowincja *Buenos Ayreska* wysłała się dla pozyskania korzystnego pokoju. — W prowincji *Goyas* odkryto, iż w pewnych muszlach w tamecznych jeziorach słonych, znajdują się prawdziwe perły. Prezydent rzeczoney prowincji kazał dopiero kilka tych muszli rozpoznać, i znalaziono w nich 4 piękne perły, z których jedna waży pięć gran.

Dnia 1 września, pułk stojący w mieście *Kapstadt* odebrał rozkaz być gotowym do wyycia, ponieważ nad granicą, o 160 mil od *Kapstadt* wdarty się dzikie hordy. Naczelnik nazwiskiem *Czaka* wszedł z okolic nieznanych do krainy *Kafrów*. Żołnierze jego są ludożercami, i już przed kilku laty napędzili kilka tysięcy Mantatów do naszych osad. Nieprzyjaciel podobno liczy 20,000 ludzi. Kwatera główna, podług listu z dnia 20 września, na pokładzie *Owen-Glendoweru*, przeniesioną została do zatoki *Algoa*. Przystosobiano się na mocne spotkanie. Powiadają, iż lubo dzicy cofnęli się tymczasem z swoją zdobyczą, jednakowoż powrócą. Mają oni tylko spisy, i są całkiem nieobeznani z Europejskim sposobem toczenia wojny, którego nigdy nie widzieli. Głęb krainy tak zwanej *Kafrów* całkiem nieznaną. Missyonarze, którzy przedarli się do niej przez bory, powiadają, iż ludność jest bardzo liczna, i że mieszkańcy o żywność sami pomiędzy sobą wojują. Wkrótce zbliżyć się może czas, w którym *Kapstadt* będzie musiało walczyć z niebezpiecznymi sąsiadami.

— Dnia 26 —

Gazeta tutejsza *Goniec* przypisuje częste choroby ministrów naszych wielkim natężeniom umysłu, których uawet porównać nie można z pracami ministrów przed 30 lub 40 laty. Naówczas ledwo raz we 14 dniach bywały burzliwe obrady, na których obecność wszystkich ministrów

była potrzebną; terażniejsze upoczywe rozprawy ministrów kończą się często po północy. Należałoby postanowić, aby ministrowie tylko podczas ważnych obrad w Parlamencie znajdować się byli obowiązani.

Młody Xiążę Indyjski *Rundszyt-Sing* przysłał Monarsze naszemu między innymi podarunkami namiot, uszyty z najkosztowniejszych szalów.

Zaczynają teraz w tutejszey stolicy robić dachy z płat lanego żelaza; nie kosztują one trzeciej części tego, co dawniejsze, a są równie trwałe i więcej zabezpieczają od ognia.

Dnia 17 b. m. odbyło się tu posiedzenie *Institutu Mechanicznego* pod przewodnictwem Pana *Brunel*, który pierwszy toast spełnił za zdrowie Xiącia *Klarenceyi* i pomyślność potęgi morskiej. Doktor *Mitchel* mówił następnie o pożytku szkół rzemieślniczych, i namienił, iż podobne szkoły powstają nawet w Australii i kraju *Van Diemen*, a skończywszy spełnił toast za zdrowie prezydntującego. Pan *Brunel*, dziękując zgromadzeniu miał mowę, w której przebiegł życie swoje, a z niej pokazuje się, iż mylnie poczytywano go za syna fryzjera.

WOLNE MIASTO KRAKOW.

dnia 2 stycznia.

Prezes tutejszego Senatu, *Stanisław Wodzicki*, żegnając Senat dnia 31 grudnia r. z. po następnym wyborze swego następcy *Nikorowicza*, powiedział mowę następującą:

„Kończąc na dniu dzisiejszym 120letnie urzędowanie moje, po raz jeszcze ostatni Szanowni Koledzy, stawam pomiędzy wami, abym wam oświadczył przy pożegnaniu, że w zacisze domowe zanoszę tę dobrego sumnienia spokojność, jaka z dopełnienia obowiązków wynika. Powołany zaufaniem NN. Dworów w pierwszym zawiązku tey Rzeczypospolitey, na zaszczytną posadę Prezesa Senatu, gdym na 5 ostatnie triennia od Reprezentantów ludu uzyskał potwierdzenie, należna wdzięczność na nowo ożywiła gorliwość moję, abym przynajmniej początkowaniem do uchwał waszych, przyczyniał się do ścisłego zachowania konstytucyi, utrzymania spokojności, porządku i tey sprawiedliwości, na której szczęście każdego z mieszkańców spoczywa. Cokolwiek dobrego dla kraju od lat 12 stać się mogło, całego Senatu jest zaszczytem; przy mnie zaś tylko chluba z przewodnictwa pozostaje. W tak długim piastowaniu wyborczego urzędu, dogodził wszystkim życzeniom było niepodobna; na co prawy urzędnik prostą idący drogą uważać nie powinien. Jak daleko więc dopełniłem tych obowiązków, odwołuję się do sądu sprawiedliwej zawsze opinii publiczney, a nader będę szczęśliwy, jeżeli te przekonania moje waszém, szanowni koledzy, świadectwem wesprzeć raczycie. Z urzędnika zaś stawszy się obywatelam, ciągłém sercem mego będzie życzeniem, aby, chociaż pod innym stérem, szczęście tey Rzeczypospolitey coraz więcej wzrastało, i w ciągłych się rozwijało pomyslnościach.”

NIDERLANDY.

Bruxella, dnia 28 grudnia.

(z Gazety Warszawskiej.)

Listy z *Batawii* pod dniem 30 sierpnia donoszą o zawarciu rozejmu na jeden miesiąc między wojskiem naszym a powstańcami w *Jawie*, aby w ciągu tego czasu mógł być zawarty ostateczny traktat pokoju. Dla pewności rozejmu obie strony dały 6 zakładników.

NIEMCY.

Od brzegów *Menu* dnia 28 grudnia.

(z Gazety Warszawskiej.)

W *Hamburgu* odebrano urzędowe potwierdzenie nieprzyjemney wiadomości, iż statki korsarskie Marokańskie wypłynęły przeciw okrętom kupieckim *Hamburskim*. Konsul Hiszpański w *Tangerze* donosi, iż tym celem jużbrojono już 2 okręty Marokańskie, które wokolicy przyładku *St.*

Vincent krążyć mają przeciw okrętom Pruskim i Anzetyckim.

Pani *Catalani* otrzymała w *Sztokholmie* od Króla Jmci krzyż dyamentowy, a od Królowej zapinkę brylantową; od Królewicza zaś następcy tronu i małżonki jego, naszyynik i parę kolczyków.

H I S Z P A N I A.

Madryt d. 10 grudnia.

(z Gazety Warszawskiej.)

Słychać znów o odwołanie Ministrów naszych. Hrabia *St. Romans* ma być Ministrem wojny. Listy z *Barcellona* namieniają o powszechny amnesty i uznaniu krajów Amerykańskich; co jednak zdaje się być bardziej życzeniem piszących, niż domysłem mającym zasadę.

— Dnia 14 —

Nie słychać jeszcze o powrocie Królestwa Ichmość do tutejszej stolicy. Mówią, iż Monarcha, zwiedziwszy *Saragossę*, *Pampelung* i *San Sebastian*, wróci przez północne prowincje. Mówią także, iż wojsko francuzkie wywdzie z twierdz wyżey wymienionych, a Królestwo Ichmość dopiero w kilkã dni po jego ustąpieniu, odprawia tam wjazd uroczysty.

Listy z Katalonii donoszą, iż Królestwo Ichmość odbierają ciągle dowody przywiązania mieszkańców *Barcellona*.

— Dnia 15 —

Korporeacya rzemiosł w *Barcellona* ofiarowała Królowi powóz, oszacowany prawie na 10,000 dukatów.

Dnia 4 b. m. zbuntowało się miasto *Aldecona*; niedaleko tego miasta pokazały się dwie nowe bandy powstańców.

— Dnia 16 —

Jest zwyczajem, iż Królowie Hiszpańscy mają tytułarną kanonią w Katedrze *Barcellona*skiej. Tytuł taki przyjął teraz *Ferdynand VII* i stosownie do prawa wykonał przysięgę w obecności całego duchowieństwa *Barcellona*. Po dopełnionym obrzędzie odebrał Monarcha przypadającą na jego część dochodu, składającego się z placcka, który mu podano na srebrnym pozłacanym półmisku, przez kapitułę Królowi darowanym. Obok placcka były dwie paczki, jedna z sześciolateńnią iotrą kanonii, a druga z 500 uncjami złota.

Słychać, iż stolica tutejsza będzie oświetlona gazem; znajdujące się w bliskości kopalni węgla kamiennego zapewniają znaczne ułatwienie temu przedsięwzięciu.

Xiądz *Torillo* wzbrania się ciągle przyjąć biskupstwa w *Calchora*, które rząd mu ofiaruje. Zdaje się, iż rząd, zniewalając go do przyjęcia tej godności, zamierza tym sposobem usunąć go z *Madrytu*.

W *Estremadurze* pokazały się nowe i liczne bandy powstańców.

Król Jmć pozwolił wrócić do *Barcellona* liberalistom, którym Hrabia *d'España* kazał być oddalić się z tego miasta.

Barcellona dnia 12 grudnia.

(z teyże gazety.)

Doniesienia o nowych rozruchach w *Walencyi* potwierdzają się i przybierają charakter, nabawiający niespokojnością dobrze myślących. Powstańcy usadowili się między *Aldecone* i *Benicasto*, a że Jenerał *Longa* jest prawie bez wojska, wysłano więc z *Tortozy* 1500 ludzi, którzy przeszli na powrót przez *Ebro* w celu uderzenia na burzycieli. Znany *Jep del Estarys* zgromadza znowu szczątki dawniejszego oddziału swego w górach tutejszych, które pomnażają licznie przybywający do niego rekruci. Te wypadki były przyczyną, że Hr. *d'España* udał się do *Girony*, żądając przeciwko buntownikowi *Estarys* działaniami kierować będzie.

W dzień Niepokalanego Poczęcia N. M. P. zabronił Hr. *d'España* ludowi przystępu do warowni *Montjou*, który w dniu tym od niepamiętnych czasów zwykł tam przybywać; z powodu tego zaledwie spokojność publiczna naruszona nie została. Blisko 20,000 ludzi było zebranych, i dla

tego, gdy rozkaz cofnięty został, natłok na moście był tak wielki, że nie obeszło się bez licznych przypadków. Król Jmć oświadczył z powodu tego nienkontentowanie swoje Hrabielem.

PORTUGALIJA.

Lisbona dnia 10 grudnia.

(z Gazety Warszawskiej.)

Margrabia *Loulé* uzyskał pozwolenie udania się do *Londynu*. Utrzymują niektórzy, że poźniej uda się z *Infantką* małżonką swoją do *Ameryki* północney.

Słychać tu, że Xiężna *Beiry* opuści *Madryt* wraz z synem swoim *Don Sebastian*, i mieszkać będzie w *Lizbonie*; taka ma być wyraźna wola Króla Hiszpańskiego.

— Dni 12 —

Gazeta tutejsza umieściła następujący list *Infanta Don Miguel* do *Infantki* Rejentki, siostry swojej: — „Kochana siostrzo! Z radością donoszę ci, iż mam zamiar wyjechać wkrótce do tego Królestwa, dokąd zapewne w końcu grudnia r. b. przybędę. Ze zaś zaraz po przybyciu mojem, winienem dopełnić formalności przepisanych ustawą konstytucyjną, wypadałoby więc, ażebyś, moja siostrzo, wydała potrzebne rozkazy, iżby nieobecni *Parowie* i *Deputowani* Narodu, zjechali się na dzień 20 rzeczonego miesiąca do *Lizbony*, dla uroczystego jak należy otwarcia *Izb* nazajutrz po mojem przybyciu, jeśli przed dniem 1 stycznia nastąpi, abym przepisana przysięgę mógł wykonać. Niech Bóg zachowa cię, kochana siostrzo, w długie lata, jak tego życzy twój brat, który cię bardzo kocha. W *Wiedniu* d. 15 listopada 1827 roku.”

(podpisano) *Infant Don Miguel*.

Ministryum skarbu ogłosiło onegdaj w dodatku do Gazety urzędowej, iż *Infantka* Rejentka, dowiedziawszy się o uwiadomieniu, które dyrekcya banku na giełdzie przybić kazała, zaleciła, aby dyrekcji banku surowo zganiono lekomyślność, albo raczej nieuczciwość, z jaką usiłuje zwalać na rząd nieprzyjemność, która na nią jedynie spada za niesdatność w kierowaniu własnymi swojemi interesami handlowymi. — Ogłosiło oraz Ministryum skarbu, iż rząd nie przyjął propozycyi banku, aby biletom bankowym, których wypłatę wstrzymać zniewolonym został, nadano kurs przymuszony przez sześć miesięcy.

S Z W E C Y A.

Sztokholm d. 21 grudnia.

Dnia 3 b. m. dało się uczuć w znaczney części *Harade* i *Weden* trzęsienie ziemi, z hukiem podobnym do grzmotu tak mocne, iż drzwi i okna łamały się. (*Gaz. Warsz.*)

T U R C Y A.

Od granic tureckich 19 grudnia.

(z Gazety Warszawskiej.)

Pewny pisarz Angielski czyni następujące uwagi nad potęgą morską wojskową Turecką: „Ludność Turcyi Europejskiej nie jest dokładnie wiadomą; a to, co dotąd w tey mierze ogłoszono, polega na mylnych lub wątpliwych podaniach, można jednak ogólnie rachować 10 milionów mieszkańców, oprócz *Greków*, poddanych *Porty*. Zaś zniszczona dziś *milicya* *Janczarów* stanowi największą część wojska *Ottomańskiego*, nie można więc teraz oznaczyć istotney liczby. Wypada a-toli przyznać, iż kompanie *Janczarów*, chociaż były buntownicze i bez karności, składały jednak waleczne wojsko; i zachodzi jeszcze pytanie: czyli nowe pułki, mimo tego, iż wprowadzona do nich karność Europejska, uczyni je powoli podobnymi do wojska innych narodów, będzie mogła w obecney chwili zastąpić ową *milicyę*? *Porta* utrzymuje blisko 100,000 żołnierzy, których rozbiegają do nowych pułków liniowych. Co się tycze *artyleryi*, wiele jeszcze *Turcy* muszą się uczyć, chociaż w dawniejszych wojnach wprowadzili nie-mało odmian w tym rodzaju broni. *Jazda* Turecka jest liczną i dobrą. Potęga morską Turecka (po większej części zniszczona dnia 20 Października

w porcie *Navarin*) nigdy nie mogła wznieść się od czasu wielkiej klęski, jakiej doznała, gdy w roku 1772 statki palne Rosyjskie spaliły okręty Tureckie pod *Czesmą*. Składała się wówczas z 30 okrętów liniowych i prawie tyluż fregat. W bitwie Nawaryńskiej znajdowało się 110 żagli Turecko - Egipskich. Ogólnie Turcy nie są dobrymi marytkami i na okrętach swoich umieszczają po większej części cudzoziemców. Liczne zatoki i porty, które natura tak hojnie utworzyła na brzegach tego kraju, a które dla narodu handlującego mogłyby być źródłem bogactwa i potęgi, są zaniedbane przez Turków, i dla tego nadają nieprzyjacielowi, będącemu panem morza, korzyść, iż może łatwiej na nie uderzyć. Sama nawet cieśnina Dardaneelska nie byłaby tak straszną dla floty, która ją przepłynąć chciała. Szerokość jej w końcu zachodnim wynosi blisko trzy mile, a zatem baterie zasłaniające ją po obu stronach nie mogłyby wyrządzić wielkiej szkody okrętowi, któryby przy pomysłnym wietrze płynął środkiem kanału. W dwóch trzecich częściach swojej długości znacznie wprawdzie zwęża się kanał; lecz dla wielkich okrętów nie byłoby bardzo trudnym przejść go podczas ciemnej nocy, kiedy z dnia nie można z pewnością celować. Gdy zaś flota nieprzyjacielska wejdzie na *Mare di Marmora*, znajduje przeszkodę w pędzie wody na morze Środkowe, co tylko przy dobrym wietrze pokonać można; ta trudność wstrzymała Admirala Angielskiego *Duckwortha*. W takich okolicznościach statki parowe byłyby nader użyteczne; ciągnęłyby bowiem okręty wojenne aż do *Stambułu*, gdzie flota tylko o 100 sążni od murów miasta mogłaby zarzucić kotwice. Wiadomo daley, iż kraj Turecki jest ze wszystkich stron dostępny, i że w niejednym Baszostwie władca Sułtana nie zawsze jest tak szanowaną, jak tego od Baszów wyciągają.

Od granic tureckich 20 grudnia.

Hrabia *Capo d'Istrias* w liście pisanym z *Ankony* pod d. 14 grudnia donosi, iż tam jeszcze się znajduje, lecz wkrótce ma wsiąść na okręt i popłynąć do Grecyi.

Listy z *Poros* pod d. 16 listopada donoszą, iż Grecy ofiarowali Półkownikowi Bawarskiemu *Heidegger* dostojność Vice-Króla wyspy *Kandyi*. Większa część tej wyspy znajduje się (jak wiadomo) w mocy Greków, i dla zupełnego jej zajęcia, Lord *Cochrane* przedsięwziął wyprawę. Zda się wreszcie, iż wspomniany Półkownik chce zaczekać na przybycie Hrabiego *Capo d'Istrias*, nim się oświadczy względem uczynionej mu propozycji.

Naoczni świadkowie (piszą Dzienniki Paryskie) donoszą o następującem, trdnem do uwierzenia, zdarzeniu. Po bitwie Nawaryńskiej spostrzeżono pływającego Turka obok fregaty *Acyona*. Widziano, iż miał złamaną i zwiśnię rękę, i przez litość wyciągniono go na pokład okrętu. Znakami dał do zrozumienia, aby mu rękę odjęto, co też chirurg okrętowy z potrzebną starannością wykonał. Po odjęciu ręki, Turczyn wesoły zapala sobie fajkę tytuniu, i dawną spokojność zachowuje; w tém niespodzianie rzuca się w morze i wraca do swoich.

Listy ze *Smyrny* pod d. 6 b.m. wyraża: „Po nadejściu wiadomości o bitwie Nawaryńskiej, niektórzy tutejsi Turcy śmiało i głośno oświadczyli, iż

gdyby Janczarowie jeszcze istnieli, nie widzianoby w tutejszem mieście (*Smyrnie*) ani jednego Chrześcianina. Dowiedziawszy się o tém Basza kazał ich natychmiast uwiezić, a potem stracić. Głowy ich były przez kilka dni wystawione na widok publiczny.”

C H I N Y.

(* Monitora Warszawskiego.)

— Otrzymało przez statek *Snowdon*, przybyły z *Kalkuty* do *Liverpool*, ciekawy zbiór gazet pekińskich. *Chauling*, naczelny wódz w *Tartary*, pisał do Cesarza, uwiadamiając, iż jeden z buntowników wziętych w niewolę stwierdził przez swoje zeznanie, wiadomość poprzednio ogłoszoną, iż wielka liczba dowódców buntowników zginęła w bitwie pod *Aksa*. Miasta *Caszgar*, *Jankind*, i inne, zostały odzyskane przez wojska Cesarские. N. Pan wynurzył swoją żalność nad stratą tych, którzy w bitwie poginęli, lub sami się pozabijali; a szczególnie nad śmiercią Jenerała *King Tesaud*, który się poświęcił dla swojej oyczyzny. Z przyuczyny śmierci lub dymissy, wiele nastąpiło promocyj i odmian w rządach prowincjonalnych. W Kantonie nowego oczekiwano jenerała. Chodziła wieść, że rzeka *Zółta* wylała z brzegów; lecz nie miano jeszcze o tym raportu na piśmie.

Zdaje się, podług najswieższych numerów gazety pekińskiej, iż dywizya gwardyi cesarskiej wyruszyła ze stolicy dla połączenia się z wojskiem będącym w *Tartary*. Jenerał *Woolung-Ah*, dowodzący tą dywizją, pisał do Cesarza, żaląc się na złe postępowanie wielu ze swoich officerów. Ci sądząc, iż im jest wszystko wolno, ponieważ należą do gwardyi Cesarskiej, znieważali mieszkańców bijąc ich i potracając nogami. Jenerał ich wszystkich zdegradował, spodziewając się, że N. Pan potwierdzi ten środek: inaczej bowiem duch nieładu, który odznaczył ich przejście w prowincyi *Kansa*, mógłby się powiększyć za wkroczeniem do *Tartary*.

Otrzymało w Kantonie wyrok śmierci, podpisany przez Cesarza, na *Chung-Gana*, członka famii cesarskiej. *Chung-Gan* kilkakrotnie ugodził scyzorykiem *Shaon King-Janga*, za to, iż ten nie chciał grać w jego domu, tak dalece, iż artysta umarł. Cesarz w dekreście przesyłającym się do ekzekucyi wyroku, czyni uwagę: „że, podług prawa, *Chung Gan* powinien był umrzeć na krzyżu: sąd przedstawił żółtą listę stwierdzającą czyn. Zdarzenie to nie dopuszcza żadney wymówki. Lecz zważając, że *Chung-Gan* jest członkiem domu Cesarskiego, rozkazujemy, ażeby *Tsin Hang* zaprowadził niezwłocznie winowaycę na cmentarz jego przodków, i ażeby w ich przytomności, zadusił go tam, dla przykładu członkom okrutnym i rozwiązłym famii Cesarskiej. Szanujcie to.”

Wielu *Xiążąt* z famii Cesarskiej i pierwsi ministrowie nakazali przeyrzeć genealogią Cesarską. — Dziesięć tysięcy wielbłądów jest użytych przez administracyą wojenną do przewozu żywności, i amunicyi wojska będącego w *Tartary*. Cesarz rozkazał powiększyć tę liczbę sześciu tysiącami jeszcze; każdy wielbłąd kosztuje, jak mówią, 32 taelów.

	Czas obserwacji.	Wysokość Barom.	Wys. Ther. Réau.	Wiatry.	Odmiana w powiet.
Obserwacje meteorologiczne.	d. 4 godz. 2 wiecz.	27 cal. 10,2 lin.	— 16,25 stopni	Zachodni	Pogoda
	d. 5 godz. 7 zrana.	28 — 1,9 —	— 15,25 —	Północno-Zachod.	Pogoda
	d. 6 — — —	28 — 5,0 —	— 22 —	Północny	Pochmurno

Pozwolono drukować. Z polecenia J.P. Litewskiego Wojennego Gubernatora. *Andrzej Bucnarski Reczywisty Radca Stanu i Kawaler.*

w Drukarni Redakcyi.

Wilno dnia 6 Stycznia r. 1828 Roku

ОБЪЯВЛЕНІЕ.

2 **ИМПЕРАТОРСКАГО** Воспитательнаго Дома, отъ Сп-Петербургскаго Опекунскаго Совѣща симъ объявляея: что въ ономъ продаея съ аукціоннаго публичнаго шорта заложненное и просроченное недвижимое имѣніе Поручника Николая Ивановича Коспровскаго, состоящее Випебской Губерніи Невельскаго Повѣща при сельцѣ Гришневѣ дворовыхъ 5, въ деревняхъ: Бурцовѣ 20, Бухаровѣ 20, Седякинѣ 14, и Камнѣ за исключеніемъ одной 30, и того 89 мужеска пола душъ писанныхъ по ревизіи 1816 года, съ рожденными послѣ ревизіи, со всею принадлежащею къ нимъ землею и всякимъ на оной спроеіемъ; для чего назначены сроки шоргамъ будущаго 1828 года марта мѣсяца первый 6, второй 8, и третій 13 числа. Желаящіи купить имѣніе сіе, могутъ являяся въ Опекунскій Совѣщъ показанныхъ числѣ въ присудственное время, и видѣшь въ ономъ продаваемому имѣнію опись, условіе и форму купчей крѣпости. Экспедиторъ Осмоловски.

2 Od Rady Opiekunczej St. Petersburgskiej CESARSKIEGO Domu wychowania ninieyszem ogłasza się: iż w niey predaje się przez aukcyę z publicznego targu oddany na ewikcyę i przeterminowany nieruchomy majątek Porucznika Mikołaja Iwanowicza Kostrowskiego, położony w Witebskiej Gubernii w Nowelskim powiecie, przy majątku Hryszniewie dwornych 5, we wsiach: Burcowie 20, Bucharowie 20, Sediakinie 14 i Kamnie po wyłączeniu jednej 30, w ogóle 89 dusz płci męzkiej, zapisanych do rewizyi 1816 roku z urodzonymi po rewizyi, ze wszelką należącą do nich ziemią, i wszelkiem na niey zabudowaniem; do czego naznaczono terminy do targow w następującym 1828 roku w miesiącu marcu iszy 6, 2gi 8 i 3ci 13; życzący kupić takowy majątek, zechcą przybyć do Rady Opiekunczej w oznaczonych dniach w czasie posiedzeń i widzieć w niey przedającego się majątku inwentarz, warunki i formę przedażnego prawa.

Expedytor Osmołowski.

2 **ИМПЕРАТОРСКАГО** Воспитательнаго Дома, отъ С.Петербургскаго Опекунскаго Совѣща симъ объявляея, что въ ономъ продаея съ аукціоннаго публичнаго шорта заложненное и просроченное недвижимое имѣніе Помѣщика Викентія Ясифовича Бушовича, состоящее Випебской Губерніи и Повѣща при имѣніи Велидичахъ дворовыхъ 7, въ деревняхъ: Бураковѣ за исключеніемъ 18-22, Болровѣ 41, Комловѣ 24, Бураковѣ 18, Казинѣ 32, Лозовкѣ 43, Киплуновѣ 13, и того 200 мужеска пола душъ писанныхъ по ревизіи 1816 года, съ рожденными послѣ ревизіи, со всею принадлежащею къ нимъ землею и всякимъ на оной спроеіемъ; для чего назначены сроки шоргамъ будущаго 1828 года мая мѣсяца первый 17, второй 22, и третій 24 числа. Желаящие купить имѣніе сіе, могутъ являяся въ Опекунскій Совѣщъ показанныхъ числѣ въ присудственное время, и видѣшь въ ономъ продаваемому имѣнію опись, условіе и форму купчей крѣпости. Экспедиторъ Осмоловски.

2 Od Rady Opiekunczej St. Petersburgskiej CESARSKIEGO Domu wychowania ninieyszem ogłasza się, iż w niey predaje się przez aukcyę z publicznego targu, oddany na ewikcyę i przeterminowany nieruchomy majątek obywatela Wincentego Józefowicza Butowicza, położony w Witebskiej gubernii i powiecie, przy majątku Weliidiczach dwornych 7, we wsiach: Burakowie po wyłączeniu 18—22, Bojarowie 41, Komlowie 24, Burakowie 18, Kazince 32, Łazowce 43, Kiplunowie 13; w ogóle 200 dusz płci męzkiej, zapisa-

nych do rewizyi roku 1816 z urodzonymi po rewizyi, ze wszelką należącą do nich ziemią, i wszelkiem na niey zabudowaniem; dla czego naznaczono terminy do targow następującego 1828 roku w miesiącu maju iszy 17, 2gi 22 i 3ci 24; życzący kupić takowy majątek zechcą przybyć do Rady Opiekunczej w oznaczonych dniach w czasie posiedzeń, i widzieć w niey przedającego się majątku inwentarz, warunki i formę przedażnego prawa.

Expedytor Osmołowski.

2 **ИМПЕРАТОРСКАГО** Воспитательнаго дома, отъ С. Петербургскаго Опекунскаго Совѣща симъ объявляея: что въ ономъ продаея съ аукціоннаго публичнаго шорта, заложненное и просроченное недвижимое имѣніе Помѣщика Михайла Францовича Подковскаго, состоящее Могилевской Губерніи Климовецкаго Повѣща, въ деревняхъ: Леонполь дворовыхъ 11, Крещанъ 62, Глинкиной 37, Якубовкѣ 72, Колодисклахъ 126, и того 308 мужеска пола душъ, писанныхъ по ревизіи 1816 года, съ рожденными послѣ ревизіи, со всею принадлежащею къ нимъ землею и всякимъ на оной спроеіемъ; для чего назначены сроки шоргамъ будущаго 1828 года мая мѣсяца первый 24, второй 29, и третій 31 числа. Желаящіи купить имѣніе сіе, могутъ являяся въ Опекунскій Совѣщъ показанныхъ числѣ въ присудственное время, и видѣшь въ ономъ продаваемому имѣнію опись, условіе и форму купчей крѣпости.

Экспедиторъ Осмоловски.

2 Rada Opiekuncza St. Petersburgska CESARSKIEGO Domu wychowania ninieyszem ogłasza, iż w niey predaje się przez aukcyę z publicznego targu, oddany na ewikcyę i przeterminowany nieruchomy majątek Michała Francowicza Podkowskiego, położony w Mohilewskiej Gubernii w Klimowieckim powiecie we wsiach: Leonpolu dwornych 11, włościan 62, Hlinkiney 37, Jakubowce 72, Kołodiskach 126, w ogóle 308 rewizyjnych dusz płci męzkiej, zapisanych do rewizyi 1816 roku, z urodzonymi po rewizyi, ze wszelką należącą do nich ziemią i wszelkiem na niey zabudowaniem; dla czego naznaczono terminy do targow następującego 1828 roku miesiąca maja pierwszy 24, drugi 29 a trzeci 31. Życzący kupić ten majątek zechcą przybyć do Rady Opiekunczej w oznaczonych dniach w czasie posiedzeń i widzieć w niey przedającego się majątku inwentarz, warunki i formę przedażnego prawa.

Expedytor Osmołowski.

2 Od Podolskiej Magistratury Powszechney Opieki ninieyszem ogłasza się, iż oddany jey na ewikcyę i przeterminowany dom murowany dwupiętrowy Radcy Kollegialnego Janowskiego w 3ciey części miasta Kamieńca położony, z murowanemi i drewnianemi zabudowaniami, do niego przynależącemi, pod którym ziemi w ogóle 420 kwadr. sążni, oceniony w niepełnych materyałach 28488 rub. 50 kop. assygn., dla uzyskania długu od tego Janowskiego, wynoszącego teraz oprócz procentów 1600 rub. srebr., będzie się predawać w tey Magistraturze we 4 miesiące od dnia ostatniego wydrukowania o tém w gazetach obu stolic, o terminach zaś do targow ogłoszono będzie osobno.

Sekretarz Czarnucki.

2 Od Podolskiej Magistratury Powszechney Opieki ogłasza się, iż przeznaczony na przedaż przez aukcyę z publicznego targu oddany na ewikcyę i przeterminowany murowany dom Sekretarza Gubernialnego Andrzeja Tomasiewicza w mieście Kamieńca położony z murowanemi i drewnianemi zabudowaniami i przybudowaniami do niego należącemi,

pod którym ziemi 44 kwadr. sążni, oceniony w niepalnych materiałach 1375 rub. assygn. na uzyskanie długu od tego Tomasiewicza wynoszącego teraz oprócz procentów 45 rub. srebr.; do czego naznaczono terminy dla targow: iszy 9, 2gi 12, a 5ci ostateczny 15 marca następującego 1828 roku; życzący kupić ten dom zechcą przybyć do Magistratury Powszechney Opieki w pomienionych dniach na 11 godzinę zrana, i widzieć w niej przedającego się domu inwentarz i warunki.

Sekretarz Czarnaucki.

2 Od Wołyńskiej Magistratury Powszechney Opieki ogłasza się, iż oddany jej na ewikcyą przez Zytomirskiego obywatela żyda Faywela Srałowicza Rabinowicza, własny jego murowany dom w Gubernialnem mieście Zytomierzu położony, oceniony 4431 rub. 80 kop. assygn., za nieopłacenie pożyczonego przez Rabinowicza i za poręką Zytomirskiego żyda Faywela Hamermana 1817 roku grudnia 5 i 7 dnia kapitału i procentu złotem 336½ czer. zł., srebr. 15 rub. 75 kop. i assygn. 744g rub. 76 kop., będzie się przedawać we cztery miesiące od ostatniego wydrukowania w S. Petersburskich Senackich gazetach tego ogłoszenia. Dnia 24 grudnia 1827 roku.

Pełniący obowiązek Gubernialnego Zytomirski Powiatowy Marszałek i Kawaler Jan Głęboccki. Sekretarz Kondratiew.

2 Od Wołyńskiej Magistratury Powszechney Opieki ogłasza się, iż oddany jej na ewikcyą przez obywatela Wołyńskiej gubernii Starokonstantynowskiego Powiatu Kajetana Malinowskiego 1823 roku lutego 12 dnia, własne jego 200 dusz włościan, ze wszelką ich własnością, ziemią i wygodami, położone w Starokonstantynowskim Powiecie, we wsi Wieremiewsce, za nieopłacenie Magistraturze, pożyczonego przez tego Malinowskiego kapitału assygn. 4080 rub. i srebr. 5320 rub. z procentami będzie się przedawać we cztery miesiące od ostatniego wydrukowania w S. Petersburskich Senackich gazetach tego ogłoszenia. Dnia 24 grudnia 1827 roku.

Pełniący obowiązek Gubernialnego Zytomirski Powiatowy Marszałek i Kawaler Jan Głęboccki. Sekretarz Kondratiew.

2 Od Mohilewskiej Magistratury Powszechney Opieki niniejszém ogłasza się, iż w niej przedawać się będzie przez aukcyą z publicznego targu oddany na ewikcyą i przeterminowany nieruchomy majątek obywateli Ignacego Benedykta Jurjewych synow Surynow, położony w Mohilewskiej Gubernii, we Mściśławskim Powiecie, we wsiach: Płatkowie 50, Werewnie 8, Jermakowce 16, Starem siele 8, Tatarszczynie 15, i Olizarowie 23, wogóle 100 włościańskich płci męskiej dusz, zapisanych do ostatniej 1816 r. rewizyi, z urodzonymi po niej

dziećmi, ze wszelką przynależnością i ziemią, i wszelkiém na niej zabudowaniem, ocenionu w 10cioletniej proporcji 18,248 rub.; targi naznaczone będą, na osnowie ukazu Rządzącego Senatu d. 13 maja terażn. 1827 roku we 4 miesiące od dnia ostatniego wydrukowania w gazetach obu stolic i w Kuryerze Litewskim, które później nastąpi; w jakich zaś mianowicie terminach, o tém ogłoszono będzie osobno w tychże gazetach. Dnia 21 grudnia 1827 roku. Sekretarz Hołyński.

2. Od Mohilewskiej Magistratury Powszechney Opieki niniejszém ogłasza się, iż w niej przedawać się będzie przez aukcyą z publicznego targu, oddany na ewikcyą i przeterminowany nieruchomy majątek obywatelki Porucznikowej Heleny Fiedorowej córki Bielawskiej, położony w Mohilewskiej gubernii w Czarusowskim powiecie, we wsiach: Wołożynce 39 i Atrazje 61, w ogóle 100 męskiej płci dusz, zapisanych do ostatniej 1816 roku rewizyi, z urodzonymi po niej dziećmi, ze wszelką przynależnością i ziemią, i wszelkiém na niej zabudowaniem, oceniony w 10cioletniej proporcji 28,354 rub. 10 kop.; targi naznaczone będą, na osnowie ukazu Rządzącego Senatu d. 13 maja terażn. 1827 roku, we 4 miesiące od dnia ostatniego wydrukowania w gazetach obu stolic i w Kuryerze Litewskim, które później nastąpi; w jakich zaś mianowicie terminach, o tém ogłoszono będzie osobno w tychże gazetach. Dnia 21 grudnia 1827 roku.

Sekretarz Hołyński.

1 Roku 1827 apryla 4 dnia zbiegli włościanie Paweł Skwarcewicz mający lat 35, żona jego Agata lat 30, synowie Sciepan lat 15, Jurko lat 4, córki Anna lat 12, Marjanna lat 8, brat jego Józef lat 30 i siostra ich Karolina lat 25, ze wsi Hayłowa, Panluk Żytkiewicz lat 50 ze wsi Mayłowa przynależących do folwarku Izmayłowa w Gubernii Minskiej Pow. Wileyskim Kluczu Miadziolskim położenie mających; którzy to włościanie zbiegając za posesyi arędowney W. Stanisława Wańkowicza Por. Gw. Ross. dotychczas niewiadomo gdzie przechowują się i pomimo rygor Najwyższych Ukazow znajdują schronienie; przeto upraszam którzy wiedzą o takich zbiegach, gdzie się znajdują, aby zawiadomić raczyli mieszkającemu Właścicielowi w Mieście Wilnie we własnym domu pod N. 85; za co odbiorą przy woitą nadgodę a którzy onych utrzymują uwiadomiam, aby zechcieli tamże dostawić onych lub też pismem uwiadomić, a przez ten szrodek kombinacyi będą mogli odstąpić straty z przechowywania poniesione.

Eleutery Haciski.

Wolno drukować Policmeyster Chrzęstowski.

3 Od Izby Skarbowey Wileńskiej ogłasza się, iż wyrażone w przyłączonej do tego Wiadomości, Skarbowe majątki i czynszowe artykuły, w różnych powiatach Wileńskiej gubernii położone, oddają się w arędowną i czynszową dzierżawę z publicznych targow w tej Izbie 29, 30 i 31 marca następującego 1828 roku odbywać się mających, zawakowane na lat 12, a te, które odchrzną w latach przeszłych, za nieakuratne wnoszenie należnego do Skarbu przez dzierżawców dochodu, do upłynienia terminu tym nieakuratnym dzierżawcom; czynszowe zaś artykuły na osobnych warunkach, o których przy targach objawiono będzie; zatem życzący należeć do targow o te majątki i czynszowe artykuły, zechcą przybyć na wyrażone terminy do tej Izby sami, albo przysłać umocowanych z dostatecznymi ewikcyami, odpowiadającymi dwóletniemu dochodowi z tych majątkow, które życzą wziąć w arędę. Dnia 24 grud. 1827 r. Sowiernik Kolkowski. Rada Honorowy Zdzitowiecki.

W I A D O M O S C

O Skarbowych majątkach w Wileńskiej Gubernii, które podczas targów w miesiącu marcu następującego 1828 roku oddawać się będą z tychże targów w arenę na lat 12 od d. 12 apryla tegoż r.

Stan majątkow podług inwentarzów i dochód z nich.

Nazwiska majątkow w powiatach.	Folwarki	Miejsczeczka	Wsi i zaszcianków	Liczba wszelkiego rodzaju dymow.	Dusz polni męskiej podług rewizyi 1816 r.	Dochod lustracyjny.		Ceny na znależone podczas targow.	
						Srebrem.		Srebrem i assygn.	
						rub.	kop.	rub.	kop.
<i>Majątki zawukowane oddają się na lat 12. w Wileńskim.</i>									
1				4	4	84	45	podług targow srebrem	
2	1			3	—	42	—	50	—
3	1		1	4	7	11	70	50	—
4			1	5	4	75	32	130	—
5				—	—	45	97½	58	20
6				1	—	133	50	—	—
7	1			—	—	101	10	—	—
8			1	3	—	40	50	100	—
9			1	—	5	60	38½	70	—
<i>Oszmiańskim.</i>									
10				1	—	60	—	—	—
11				—	—	35	96	—	—
12	1			—	—	68	40	—	—
13			1	11	26	271	72½	—	—
14			1	6	19	182	25	188	—
<i>Brasławskim.</i>									
15				291	1037	11415	95	—	—
16	1		4	20	5	408	15	—	—
17			1	4	11	57	60	67	—
<i>Rosieńskim.</i>									
18				—	—	45	—	52	—
19	1		1	6	13	90	63	105	—
20				—	—	9	—	70	—
21				—	—	31	—	40	—
<i>Telszewskim.</i>									
22	1			6	10	199	59	—	—
23	1		1	3	3	76	35	80	—
24				—	—	36	45	41	—
<i>Wiłkomierskim.</i>									
25			2	5	10	156	—	156	—
26			2	11	26	136	64½	148	—
<i>Upickim.</i>									
27				—	—	2	17½	—	—
28			1	9	38	50	5	—	—
29			1	2	—	36	—	46	—
<i>Kowieńskim.</i>									
30	1			15	7	333	10	—	—
31			1	8	9	151	41½	—	—
32			1	4	2	26	25	36	—
<i>Zawileńskim.</i>									
33				—	1	53	75½	58	—
<i>Szawelskim.</i>									
34			1	6	—	78	50	109	50
35			1	2	5	18	—	51	—
36			3	13	26	58	68	200	—
<i>Jeszcze w Wileńskim.</i>									
37	1			6	19	67	6	—	—
<i>Majątki odebrane od possesorow za niewypelnienie przyiętych przez nich na zarządzanie skarbowemi majątkami prawidel, oddają się w arenę do upłynienia terminu posesyi nieakuratnych dzierżawców.</i>									
<i>Brasławskim.</i>									
1	1		1	6	8	81	—	200	—
<i>Oprócz tego oddają się jeszcze na osobnych warunkach o których życzącym przy targach objawiono będzie w 12stoletnią arenę.</i>									
<i>w Upickim.</i>									
1				—	—	—	—	—	—
<i>w Wiłkomierskim.</i>									
2				—	—	—	—	—	—

1 Z przyczyny niejawienia się życzących na targi naznaczone w Wileńskiej Skarbowey Izbie, dla dostarczenia znajdującym się przy Wileńskiej Skarbowey Aptece 10ciu inwalidom dwuręczney amunicyi, naznaczono na nowo targi na dostarczenie tej amunicyi, które odbywać się będą w Wileńskiej Skarbowey Izbie 11, 27 i 30 terazu. stycznia, na które terminy życzący zechcą przybyć do tej Izby dla wzięcia na siebie pomienioney dostawy, z dostatecznymi ewikcyami, gdzie i warunki przy targach będą ogłoszone. Dnia 4 stycznia 1828 roku.
Sowietnik i Kawaler Kazimierz Nowicki.
Sekretarz Kowalenok.

1 Konsystorz Jeneralny Duchowny Rzymsko-Katolicki Łaciński Łucki podaje do wiadomości, że Ur. Paweł Werbachowski zawarłszy ślubny małżeńskie z Ur. Angelą Werbachowską w Kościele Katedralnym Żytomierskim w roku 1809 w krótkim zaraz czasie opuścił oną i dotąd żadney o sobie wiadomości nieczyni, który przymiotów jest takowych: wzrostu słusznego, twarzy i nosa pociągłych, włosów rudych, oczu siwych, wąsów i brody rudo zarastających i lat w ów czas wieku swego 36 a teraz 56 mający. Dan w Łucku dnia 20 grudnia 1827.

Vice Oficyał X Marcin Krzyżanowski
Scholastyk Katedralny Łucki.

1 Niżej podpisany ma honor uwiadomić Szanowną Publiczność tuteyszą, iż dnia 16 stycznia 1828 roku, to jest w Poniedziałek dana będzie przez tegoż Reprezentacya w miejscowym Teatrze Chemicznych, Fizycznych, Mechanicznych i Fantazmagorycznych doswiadczeń w trzech oddziałach, a które osobuemi Afiszami w dniu spektaklu szczególnie ogłoszone będą; o czem uwiadamiać Łaskawych Amatorów sztuk pięknych mam sobie za najpierwszą powinność i zaszczyt. Bekker.

Wolno drukować Policmeyster Chrzastowski.

1 Sąd Exdywizorski majątności Juszkiszek JW. Józefa Łopacinskiego Chorążego Powiatu Upitskiego, za długi jego osobiste i antecessorskie, Remissą Sądu Ziem. Upitt. przeznaczony, odbywając zjazd swój pierwiastkowy w dniu 20 idącego miesiąca decembra 1827 roku, kwestie temu stopniowi właściwe rozwiązał, warunki remissy zaskutecznił, Komportacją ogólną do Kancelaryi Aktowej Sądu Ziemskiego Upitt. na dzień 16 stycznia następnego 1828 roku, z persystencją czteroniedzielną uznał rozbiór ostateczny Sprawy w Mieście Sądowym Poniewieźu do dnia 13 marca tegoż 1828 roku odłożył, i przez niniejszą Awizacją, wszystkim do tej sprawy wpływać mogących, do stanności na oznaczony termin, pod obawą mającej się zapisać na nieobjawione stosunki amisyi wzywa.

Sędzia Ziemski Upitt. Apolinary Raczkowski Prezyd. Exd.

Sędzia Powiatu Upitt. Adam Jasienski.

Pisarz Ziemski Upitt. Maciej Paszkiewicz.

Regent Jan Jasienski.

2 Jan Mejer kupiec miasta Memla zawiadamia wszystkich kogoby to interessować mogło, iż kupiec z Dawidgrodką w powiecie Mozyrskim położonego Hirsza Faywisz Ruskin, mający wspólnie z Leybą Fränkelem z Berezyny partyą drzewa rozma-

itego towarowego zlokowaną nad Niemnem we wsi Zelwiany zowiącey się do obywatela Krzynickiego należney, kontraktem urzędownie dnia 11 julii 1827 roku w Memlu sporządzonym przedał z liczby pomienionego towarowego drzewa Janowi Mejerowi 350 kop klepki dębowey z obowiązkiem dostawienia tej party klepki swoim kosztem do Memla a kupiec Mejer obowiązując się zapłacić za każdą kopę klepki po 35 Guldynów pruskich, zaliczył już gotowizną do rąk rzeczonogo Ruskina Guldynów pruskich 10,900. Ktoby więc życzył weyść w umowę czy to z Ruskinem czy z Fränklem o nabycie party drzewa przez nich posiadającey, powinien wiedzieć, że w niey będące 350 kop. klepki dębowey są własnością kupca Memelskiego Jana Mejera i jeśliby na tę ilość klepki przez Mejera kupioną awansował kto pieniądze, stratę ztąd wynikającą samemu sobie przypisze.

Wolno drukować 3 stycz. 1828 r. A Powstański Prez. Kom. Cen. Wil. Radc. Kol. i Kawaler.

2 Sąd Taxatorsko-Exdywizorski w Ostrowiu czynność sobie poruczoną odbywający, ma honor zawiadomić wszystkich kredytorów i pretensorów JW. Józefa Hałuki b. Podkomorzego Ptu Zawileyskiego, że w dniu 5 stycznia 1828 roku do majątności Ostrowia zjedzie a dnia 31 tegoż miesiąca i roku sprawę konkursową do namowy wezmie i na niestawiających amissją zakreśli.

Ignacy Brzozowski Exdywizor i Kawaler.

Józef Wysocki Podśudek Exdywizor.

Józef Antonowicz Exdywizor.

Na adres Pana Jana Zaycowa kupca.

2 Podpisany fabrykant pantalionów z Warszawy ma honor zawiadomić Prześwietną Publiczność, iż przybył do tutejszego Miasta z instrumentami czyli pantalionami mahoniowemi w nowym guście na wzór sprowadzonego pantaliona z Londynu przez Jmć Panią Szymanowską w Warszawie, i biuro mahoniowe z bronzami odlewanemi, grające sztuk 12, owertury, polonezy, waley i mazurki, są do sprzedania przy ulicy Trockiey w domu Franciszkańskim u Pana Weysa.

Wincenty Habert.

Wolno drukować Policmeyster Chrzastowski.

3. Sąd Taxatorsko-Exdywizorski w Dobrach Zamku w Pttcie Rcsień. exystujący, po wysłuchaniu Produktow Kredytorskich, i odpowiedzi ze strony Debitora Massy JW. Michała Giełguda Maszał. Nadwor. Litt. i Kawalera na pretensye do jegoż funduszu w Sądzie niniejszym objawione z powodu żądania, tak samego JW. Marszałka Giełguda, jako też jego Kredytorów i Pretensorów, udzielając czasu wzajemnego trutynowania pretensyów, czyli do napisania Replik, czynność swoją do dnia 18 przyszłego mca januar. 1828 r. odkłada, w którym terminie że do wysłuchania tychże głosów przystąpi niezawodnie, a na dniu 25 tegoż mca januarii całe dzieło do namowy dla oczewistego rozwiązania weźmie, i na niestawiających Ammissją zapisze, ostrzega. A żeby zatem nikt interessowany do wzmienioney massy, niewiadomością wymawiać się niemógł, a własney już winie takowe opuszczenie przypisał; ostateczne o zamknięciu Izby do Gazety Kuryera Litto przesyła zawiadomienie. Datt 1827 r. grudnia 21 dnia.

Prezydent Ziemski Telszewski i Kawaler Jan Jankowski.

Konstanty Masłowski Prezydent Ziem. Zawileyski Exdywizor.

Adam Strawiński Pisarz Ziemski Powiatu Trockiego.